KURJER WARSZAWSKI

D. 27. Stycznia. — Rok 1837. Piątek. № 26. Jutro, Ś. Karol Wielki.

JW. JX. Arcybiskup *Warszawski*, dla uproszenia Sobie i wiernym CHRYSTUSOWYM łask potrzebnych od BOGA, zarządził w całej Archidyecezji na czas wielkiego postu *Czterdziesto godzinne Nabożeństwo*, które w Kościołach Warszawskich odbywać się będzie iak następuie: Kościół Metropolitalny, w dniach 10, 11 i 12 Lutego; Sgo Andrzeia 13, 14 i 15; XX. Franciszkanów 16, 17 i 18; XX. Bernardynów 19, 20 i 21; XX. Dominikanów 21, 22 i 23; S. Alexandra 24, 25 i 26; XX. Kapucynów 26, 27 i 28; XX. Karmelitów na Krak: Przedm: 1, 2 i 3 Marca; XX. Augustynjanów 4, 5 i 6; XX. Karmelitów na Lesznie 7, 8 i 9; Panny MARJI 10, 11 i 12; XX. Trynitarzy 13, 14 i 15; XX. Piiarów 16, 17 i 18. — *Kommissja Rządowa Sprawiedliwości*. Na zasadzie decyzji Rady Admini: Królestwa z d. 18/30 Grud: r. z. stanowi następuiące tymczasowe przepisy, względem należytości dla archiwistów akt dawnych, za wydawane z tychże akt wypisy. 1) Archiwista, wydaiący stronie prywatnej, na iej żądanie, wypis z akt dawnych, ma prawo żądać na takowy opłaty zastosowanej do przepisu art. 5 Dekretu Król: z d. 14 Marca 1809 r. w Dzienniku Praw b. Xięztwa Warszaw: w tomie 1szym umieszczonego, którym oznaczoną iest taxa dla Notarjuszów czyli Reientów dotąd obowiązuiącą, iako to: za każdy arkusz wypisu, maiący najmniej 28 wierszy, po 15 sylab, na każdej stronnicy: *a*) w Warszawie złp. 5, *b*) w miastach woiewódzkich zł. 4. (Wypisy z akt dawnych, w Piotrkowie i w Sieradzu dotąd znajduiących się, iako będących częścią Archiwum akt dawnych Wtwa Kalis:, uważaią się iak wypisy z archiwów w miastach woiew:). 2) Oprócz tej należytości, żadne inne opłaty, pod iakimkolwiek tytułem, czy to za kwerendę, kopjalia, pieczęć, lub tym podobne, miejsca nie maią. 3) W razie niewynalezienia w aktach żądanego dokumentu, Archiwista obowiązany iest stronie interessowanej wydać na to świadectwo bezpłatne. 4) Na każdym wypisie z akt dawnych powinien Archiwista domieścić likwidację, i stronę z wypłaty pokwitować. 5) We wszystkich sporach, zachodzących o opłatę należytości, między stroną a Archiwistą, właściwy Trybunał lub Prezes onego, na doniesienie którejkolwiek strony, obowiązany iest spór ten przez rezolucję natychmiast ułatwić i należytość dla Archiwisty ustanowić. 6) Przepisy niniejsze powinny być na drzwiach Archiwum ciągle wywieszone. — Wczoraj w Kościele XX. Reformatów odbył się obrzęd zaslubin JW. Marcellego *Michałowskiego* Marszałka obwo: Białostockiego, z W. Anielą *Szczerbińską* córką Naczelnika wydziału Kom: Rzą: Przycho: i Skar:. Ślub dawał Metropolitalny Kanonik X. *Kotowski* i z właściwą mu wymową w duchu religijnym przemówił do młodej pary, krewnych i przyiacioł. — Dla pogorzelców Parczewa, w Redakcji Kurjera wogóle złożono złp. 597 gr. 10, które przysłanemu od Urzędu Municyp: tegoż miasta *Dawidowi Bluntem*, oddane zostały. — Lat 100 dożywszy, onegdaj przeniosła się do wieczności ś. p. Róża z Wodzyńskich *Gislerowa*, wdowa po b. Jenerale b. woysk pols:. — W puszce w magazynie Stroiów JPani *Wemmer*, znaleziono po otwarciu złp. 26 gr. 21 dla Jnstytutu moralnie zaniedbanych dzieci. — Numer trzeci (rok czwarty) *Magazynu Powszechnego* z 1837 r. wyszedł z druku, i zawiera: Okolice nadreńskie z 2ma rycinami przedstawiaiącemi: Zamek Pfalz na Renie i Lurlej; Klechdy, Wilkołaki (dokończenie); Życie domowe i ostatnie chwile Walter-Skotta; Nowe dzieło: Powiastki dla dzieci z prawdziwych

wydarzeń (recenzja); Numer następny iuż iest pod prassą. Wyszedł także z druku Ner 151 (rok 3ci Nr 47) *Magazynu Powszechnego* z roku zeszłego i zawiera: Birmingham z 3ma ryc:, przedstawiaiącemi: Widok miasta Birmingham w Anglji; Nową ulicę i giełdę w Birmingham; O utworze stałego lądu; Niebelungen; Podróże Münchhauzena. — Sztukmistrze Anglicy *Kroft* i *Attenbury*, w przyszły wtorek rozpoczną swoie widowiska w dawnym teatrze Rozmaitości. — W dalszym ciągu ogłoszenia o cholerze w tutejszych gazetach pod d. 13/25 b. m. umieszczonego, podaie się do wiadomości publi: iz tegoż dnia w Szpitalu Mojżeszowym zasłabły na tęż chorobę 2 kobiety, z których iedna iuż wyzdrowiała. Zatem od czasu zjawienia się w Warszawie cholery to iest od d. 11/23 Listopada r. z. zasłabło osób 50, z tych umarło 27, wyzdrowiało 18, a pozostaie chorych 5. — Jutro Bal w *Resursie Kupieckiej*.

Anglja. — Kilka dzienników Londyńskich uwzięło się teraz dowodzić, że *Okonel* nie należy do rzędu ludzi utalentowanych, wymownych i t. p., przyznaią mu atoli niezłomną gorliwość w popieraniu ważnej sprawy którą się opiekuie. — Gryppa w Londynie trwa ciągle.

Francja. — Chociaż teraźniejsi Ministrowie widocznie maią większość w izbie deputowanych, iednak nie ustaie pogłoska że nastąpi ich zmiana, a w takim razie obecni teraz w Paryżu Marszałek *Sult* i Hrabia *Sebastjani* wrócą do gabinetu. Rozmaite przyczyny daią tym wnioskom. — Xżę *Talejrand* chociaż dla słabości zdrowia wcale nie wyieżdża, iednak prawie codziennie koresponduie z Królem żądaiącym rad iego. — Król w odpowiedzi na adres Parów, między innemi wyrażeniami rzekł: „Nasze wspólne działania uwolnią Francją od rewolucji, a świat od wstrząśnień nowych.“ — W izbie deput: wiele iuż mówiono o Hiszpanji. — Mówią, że Marszałek *Klozel* wszedł w układy z *Abdel Kaderem.*

Niemcy. — Obrzęd zaślubin Króla *Neapolitańskiego* z Arcy-Xczką *Teressą*, nieodznaczył się przepychem dworskim, lecz hojnem wsparciem ubogich i instytutów dobroczynnych. Tegoż dnia w *Trydencie* w tameczny m teatrze było widowisko na wsparcie nieszczęśliwych, które Najiaśniejsza para zaszczyciła swą obecnością; w przeieździe do Neapolu, ci Królestwo widzieć się będą z Xżną *Parmy*, Siostrą stryieczną nowej Królowej, a wdową po *Nepoleonie*. — Od kilku dni kurjery zmieniaią się bardzo często między Wiedniem, Petersburgiem, Paryżem i Turynem. — Dla Oficerów kwatermistrzostwa w *Wiedniu* wystawiono na tak zwanej *Baszcie Nędzy* (Elend Bastay), Obserwatorjum astronomiczne ażeby im dać sposobność ćwiczenia się w tej umieiętności. — W *Hamburgu* umarł nagle Magnifikat Syndyk miasta, Jakób Albrecht *von Sienen* w 69 roku życia; do niego należała także cenzura dzienników politycznych, przeżył on 2 ieneracje Senatu miasta Hamburga. — Pierwsza Spiewaczka w *Wejmarze* Pani *Streit*, zachorowała na ospę, która tam iest teraz zaraźliwą. — W wyższych towarzystwach w *Mnichowie* żałuią bardzo Posła Rossyjskiego Xcia *Gagarin*, który od nieiakiego czasu choruie. — Dnia 9 Stycz: był w Wiedniu u Dworu pierwszy bal, na który zaproszono wyższą szlachtę, ciało dyplomatyczne, oficerów garnizonowych i oficerów od gwardji obywatelskiej; *Straus* dyrygował orkiestrą. — Klasztor Augustjanów w *Wiedniu* blizki zamku Cesarskiego, iuż zamieniono na kościoł świecki, ponieważ tylko 2ch Xięży Augustjanów zostało, i założono tamże Seminarjum. — Na wiosnę w *Austrji* maią być założone 2 obozy, to iest pod *Prągą* i pod *Weroną*, a to ażeby wojska ćwiczyły się w nowej mustrze przez Feldmarszałka *Radeckiego* utworzonej, oraz będzie lustracja nowych mundurów, a strzelcy maią probować karabiny z pistonami.

Rozmaitości. — Dwóch młodzieńców maiących po 19 lat, którzy należeli do pierwszych familji w *Nefszatelu*, poszli na tamtejsze ie-

ziore ślizgać się na łyżwach i zaślizgali się aż do wsi Morat, o 3ej po obiedzie wracali, lecz noc ich zaskoczyła i zbłądzili a doślizgawszy się do brzegu przymuszeni byli przenocować w budzie, którą tamże rybacy opuścili, lecz niestety pomęczeni ślizganiem się zasnęli i znaleziono ich zmarzniętych! — W dobrach Xcia *Koloredo* w Czechach 8go b. m. zabito Wilka, który ważył 76 funtów. — Szczególniejsza antypatja. Syn pachciarza w *Sufolk* w Anglji, nazwiskiem Jan *Peele* cierpi osobliwszą antypatją do pieniędzy (w tych czasach wielka osobliwość) nikt go nie może namówić, ażeby choć iedną sztukę pieniędzy wziął w rękę albo żeby ią nosił przy sobie. Ojciec chciał go z tego uprzedzenia uleczyć i włożył mu pokryiomo parę sztuk miedzianych do kieszeni, skoro się ich dotknął, dostał natychmiast konwulsji; gdy mu innym razem włożono pare srebrnych monet, ieszcze go straszliwsze konwulsje napadły, zostawiono go więc przy iego antypatji. — Gazeta wieczorna pisze: „Przypadkiem dostał się nam afisz Medyolański, na nim ostatnie nazwisko pod drugiemi tenorami było *Jan Chrzciciel Rubini*, biedny ten chorzysta był synem ubogiego pocztowego oficjalisty w *Bergamo* i miał lat 16, a teraz co za zmiana! Teraz iest naczelnikiem wszystkich tenorzystów, lecz nawet i miasto iego urodzenia *Bergamo* nazywaią Włosi *citta degli Tenori*, szczególniejszem bowiem zdarzeniem tam się rodzili wszyscy pierwsi Tenorzyści iako to: *Wiganoni*, *Blanki*, *Nozari*, *Bordogli*, *Donzetti*, oba *Dawidy* ojciec i syn i 3 bracia *Rubini*, tenże Artysta iest teraz właścicielem pięknej maiętności i ojciec iego mieszka w pałacu. — Młoda *Aruia* zaledwie 10 lat maiąca przeieżdżała przez step z swoim ojcem w okolicach *Medyny*, w tem postrzegaią rozciągniętą lwicę, która ciężko przez myśliwych raniona, iuż walczyła ze śmiercią, maleńkie lwiątko przytula się do piersi iuż zdychaiącej matki, *Aruia* postrzegłszy to, każe stanąć, z sadzaią ią z wielbląda, idzie z niewolnikiem i każe podać mleka małemu lwiątku, a gdy iuż lwica kończyła życie, zdawała się gasnącem okiem dziękować dobrodzice dziecięcia swego i zdechła; *Aruia* kazała wziąść lwiątko na wielbląda i pieszcząc ie przywiozła do domu do *Medyny*, lewek wzrastał i nieodstępował swoiej opiekunki, słowem wzrosł iuż na dużego lwa, a *Aruia* na 16 letnią panienkę; w tem ojciec *Arui* umarł, a owa sierota dostała się do domu dalekiego krewnego *Szach Bahana* kupca. *Mussul*, (tak zwała lwa), nie odstępował iej nigdy, w tem *Szach Bahan* ujrzał wdzięki pięknej *Arui* i postanowił pojąć ią za żonę; razu pewnego oświadczył się iej starzec; *Aruia* młoda, niedoświadczona iak najchętniej przystała zostać iego żoną, *Bahan* porwał ią w swoie uściski tak, że *Aruia* przestraszona krzyknęła, w tem *Mussul* natychmiast rzucił się na niego i iedynie *Aruia* potrafiła go ułagodzić, że starzec z całą skórą wyszedł z tego niebezpieczeństwa, więc natychmiast postanowił iż ten lew z nim pod iednym dachem zostać nie może, iakoż rozkazał swemu niewolnikowi *Lolo*, ażeby otruł lwa; zmartwiona *Aruia* uprosiła niewolnika, aby zamiast trucizny dał mu usypiaiący napój, i miał go w takim stanie kazać zanieść do lasu o kilka mil od *Medyny* znajduiącego się. *Bahan* postanowił z swoią *Aruią* poiechać do domu letniego w okolicach *Medyny*, gdzie iego stara siostra gospodarowała i mieli nazaiutrz udać się tamże, lecz *Arui* serce iuż się było odwróciło od *Bahana*, raz z przyczyny lwa, a powtóre, iż poznała młodego kuzyna *Bahana*, ich serca zrozumiały się, a korrespondencja kwiatów używana na wschodzie, ułatwiała im tłumaczyć na wzaiem uczucia. Nazaiutrz nastąpiła podróż, lecz zaledwie stanęli na miejscu, posłaniec z *Medyny* daie znać *Bahanowi*, że interes handlowy koniecznie wymaga iego obecności, *Bahan* zostawia oblubienicę u siostry, a sam wraca, *Ahmet* kochanek *Arui* przebiera się za niewolnika *Bahana* i nad wieczorem przybywa niby od swego Pana aby zabrać

iego oblubienicę, gdyż i:teresa niepozwalaią mu ani za miesiąc samemu po nią przyiechać. Siostra niespodziewaiąc się zdrady, zezwala, uradowany *Achmet* sadza kochankę na konia przed siebie i z ulubionym ciężarem puszcza się wieczórem w podróż. Chmury się ukazuią, burza powstaie, gdy właśnie doieżdżali do lasu, *Achmet* przypuszcza galopem ażeby przed burzą iak najprędzej znaleść schronienie; Dziewica na odgłos grzmotów niekiedy wydaie krzyk; w tem straszliwy ryk rozchodzi się po lesie, koń wspina się, a *Achmet* czuie że go cóś z tyłu pochwyciło w szpony; okropna paszcza chwyta go za ramie; w oka mgnieniu *Achmet* upada martwy, *Aruia* mgleie, w tym lew *Mussul* (on to był bowiem) z tryumfem bierze swoią panią, odnosi do *Medyny* i składa u nóg *Bahana* którego odtąd stał się przyiacielem, *Bahan* dowiedział się bowiem o iakiejś zdradzie, a biedna *Aruia* musiała zostać żoną iego; *Akmet* utracił życie, przez niewczesną gorliwość lwa, który sądził że najlepiej zrobił.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Skarbek Tekla Hrabi: z Mrogi, Słomiński Win: Dzie: z Gub: Mińskiej, Bromirski Onu: Hra: z Starożeb, Rzewuski Józ: Dzie: z Gołuchowa.

D O N I E S I E N I A.

Donosi się Szanownej Publiczności, iż nowo wynaleziony **OLEJ PREPAROWANY** bez witryolu do Lamp, przez co nie iest szkodliwy na piersi, ani dymu i swędu w paleniu najmniejszego nie wydaie, a przytem mniej wychodzi, gdyż 3 kwart wystarczy, ile dawnym sposobem preperowanego potrzebowano 4 kwart; sprzedaie się garniec po zł: 5 gr: 6 u Berka Goldfeder przy ulicy Twardej pod Nr 1083.



W nowo otworzonym Kantorze Loterji Klassycznej przy ulicy Leszno Nr 663/4, pod firmą T. WAGNER, dostać można w każdym czasie, aż do dnia ciągnienia pierwszej klassy, które się odbędzie w dniu 7 i 8 Lutego, Losów całkowitych i częściowych, iak również dostać można Losów całkowitych lub częściowych na Dom Jasinskich zwany, przy ulicy Nowy Swiat.

Zawiadomia kogo to interessować może, że AKTA do obrony Powierzone Xaweremu *Tyszce* Patronowi Trybunału, po iego śmierci z upoważnienia Trybunału odebrał W. Sulikowski Patron Trbuna: pod Nr 616, przy ulicy Danielewiczowskiej mieszkaiący, do którego po odbior tychże Akt zgłosić się należy. — W Warszawie d. 7/19 Stycznia 1837. — Rejent reguluiący pozostałość po Tyszce *Mac: Sadowski.*

Niżej podpisany przysięgły Aient Wexlowy i Towarny Banku Polskiego, widząc iż wielu Obywateli szukaiąc mnie w dawnem mieszkaniu, narażeni są na opóźniania w ułatwianiu powierzanych mnie interessów, mam zaszczyt uwiadomić iż stałe zamieszkanie me iest przy ulicy Rymarskiej, obok Kommissji Skarbu Nr 737, w domu WW. Heinrichów. Nadto mam zaszczyt uwiadomić iż prócz interessów maiących styczność z Bankiem trudnię się ułatwianiem pożyczek tak na Dobra iako też Nieruchomości w Warszawie, i przedażą tychże. W tej zaś chwili mogą być umieszczone na 1szy Numer hypot ki na dobra 120,000, zaś na Nieruchomość w Warszawie 130,000 Kapitał mogący być dzielny, niedzielne zaś Kapitały 18,000, 20,000 i 40,000. *Wal: Bruck.*

Osoba posiadaiąca dokładnie krawieczyznę, Haft, Białe szycie, Krzyżową robotę, życzy sobie weyść w obowiązek Panny; wiadomość w Biurze Zleceń.

Biuro Wszelkich Prywatnych Poruczeń

Na Krakowskiem Przedmieściu Nr 410.

1) Dwa **POKOIE** z **MEBLAMI** lub bez, przy ulicy Tamka, są do wynaięcia na 2 miesiące do Wielkiej nocy r. b.

3) **DOM** murowany o 3ch piątrach, czyniący rocznie przeszło 2,000 zł: intraty, która może być podwyższona, iest do sprzedania za 18,000 zł.

Wieczor Muzyczny. Dziś w Lokalu M. Jamroszyńskiego na dole przy ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej w domu W. Bogka Nr 477 Lit: A., wykona Kwintet *Kurzątkowskiego* między różnemi Uwerturami z Oper, 1szy raz Galopadę Węgierską przez *Lannera.* Zacznie się o godzinie 6 w wieczor.

*** Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495, grać i spiewać będą Panny Luiza i Paulina *Hessen* i Mina *Ehtenmeier.* Zacznie się o godzinie 5 w wieczor.

*** Dziś obok Poczty na rogu ulicy Trębackiej w domu P. Baroka grać i spiewać będą Panny *Hessen* i Krysztof *Hessen.* Zacznie się o godzinie 6tej.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe 0.

TEATR WIELKI. Jutro *Pumpernikel.*

Słonia w Menażerji ieszcze codzień widzieć można. Cena wniyścia od osoby zł. 4.